

## Gołębi song

Maryla Rodowicz

Gołębie wszystkich placów, wzywam was!  
Z pomników Mickiewicza wszystkich miast,  
z Sukiennic, placu Zgody i Times Square,  
z Kleparza i Concorde zerwijcie się!

Na ziemi chcą zamienić oddech w dym,  
pomniki im do szczęścia, lecz nie my.  
Dorośli dzieci-kwiaty, dawno mają własny dom,  
kto pójdzie śpiewać dziś, kto wzniesie dłoń?

A tu świat jak zdrowy sad,  
tyle słońca, pszczoł i lat,  
tyle ziarna, róż, pejzaży, gwiazd  
i smutku, i jesieni.  
A tu świat jak zdrowy sad,  
tyle róż, orzechów, gwiazd.  
Czy przed burzą zawsze, zawsze jest  
tak pięknie, tak pogodnie?

Gołębie wszystkich placów, wzywam was!  
Z uliczek Kazimierza i z Notre-Dame,  
z Picassa dłoni, hen w ogromną kartki biel,  
do ludzi wszystkich stron zerwijcie się!

Niech skrzydeł waszych szum wypłoszy lęk,  
przegoni chmury obaw z naszych serc  
i znów jak dzieci-kwiaty, choć już starszy Bóg nad światem,  
Chodźmy śpiewać dziś i wnieśmy dłoń!

A tu świat jak zdrowy sad,  
tyle słońca, pszczoł i lat,  
tyle ziarna, róż, pejzaży, gwiazd  
i smutku, i jesieni.  
A tu świat jak zdrowy sad,  
tyle róż, orzechów, gwiazd.  
Czy przed burzą zawsze, zawsze jest  
tak pięknie, tak pogodnie?